Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, piątek, 25 sierpnia 1939 | Nr 234

Po podpisaniu paktu

Szybkie podpisanie sowiecko - niemieckiego paktu o nieagresji nikogo nie zaskoczyło. Przewidywano bowiem słusznie, że jeśli już von Ribbentrop leci do Moskwy, to nie po to, by się kompromitować długimi rokowaniami, że szczegóły porozumienia zostały wyjaśnione i ustalone.

Obecnie, kiedy mamy przed sobą tekst paktu, możemy w pewnej mierze ocenić jego istotne znaczenie. Piszemy, „w pewnej mierze“, bo nie wiemy, czy prócz tekstu opublikowanego nie istnieją jakieś tajne klauzule, któreby znaczenie paktu mogły zmieniać, a dalej pod znakiem zapytania stoi sprawa trwałości paktu, który, zawarty przez takich kontrahentów, jest niczym więcej, jak świstkiem papieru.

Jeśli teraz będziemy analizować obecną sytuację na podstawie tekstu paktu moskiewskiego, to trzeba powiedzieć, że główne znaczenie ma art. 4 paktu, głoszący: „żadna ze stron kontraktujących nie będzie brała udziału w jakimkolwiek ugrupowaniu mocarstw, skierowanym pośrednio lub bezpośrednio przeciwko stronie drugiej“. Artykuł ten oznacza formalne rozbicie paktu antykominternowskiego, ale zarazem oznacza rozwianie, sugerowanej jeszcze wczoraj przez Sowiety, możliwości równoczesnego sojuszu sowiecko-angielsko-francuskiego.

FAŁSZYWA GRA SOWIETÓW

A więc pod tym względem sytuacja została wyjaśniona. Zawsze byliśmy przekonani o fałszywej grze Sowietów, uważaliśmy za naiwność ze strony Anglii i Francji, wszczynanie rozmów wojskowych, przed zawarciem porozumienia politycznego. Niemniej jednak, jeśli zachód spotkało w sprawie stanowiska Sowietów poważne rozczarowanie, to stało się bardzo dobrze. Teraz bowiem, należy sądzić, że zachód doceni istotne kluczowe znaczenie Polski, a realna ocena sytuacji jest podstawą trafnego i skutecznego działania.

Jeśli się jeszcze zważy, że zastraszenie Polski i Frontu Pokoju się nie udało, to trzeba stwierdzić, że manewr niemiecki zamierzonych skutków psychologicznych nie dał.

Z litery paktu wynika, że w razie wojny Rosja pozostanie neutralna i że będzie to neutralność przychylna dla Niemiec. Zajęcie takiego stanowiska przez Sowiety, tłumaczy się tym, że w ich interesie leży, by Niemcy względnie wzmocnione zawartym paktem poszły na awanturę wojenną i by same Sowiety mogły w chwili dla siebie dogodnej ową neutralność porzucić przystępując czy to do rozniecania światowej rewolucji, czy też do realizacji swoich celów imperialistycznych.

Oczywiście neutralność Sowietów jest pewnym sukcesem Niemiec. Byłoby polityką strusią twierdzić, że najmłodszy z paktów nie zmienia zupełnie sytuacji międzynarodowej. Niewątpliwie byłoby lepiej dla frontu pokoju, gdyby neutralność Sowietów była neutralnością antyniemiecką. Zmiana sytuacji nie jest jednak bardzo daleko idąca, jeśli się zważy, że Polska na pomoc sowiecką, a zwłaszcza na pomoc militarną zupełnie nie liczyła.

KONSEKWENCJE POLITYCZNE.

Natomiast trzeba sobie zdać sprawę, że konsekwencje polityczne paktu moskiewskiego w dużej mierze równoważą niemiecki sukces. — Pierwsza z tych konsekwencji to jeszcze silniejsze związanie, jeszcze ściślejsze uzgodnienie stanowiska frontu pokoju, tj. Anglii, Francji i Polski. Konsekwencje dalsze: porozumienie Niemiec i Sowietów, rozbijając pakt antykominternowski, wpływa bardzo ujemnie na spoistość tzw. państw „osi“, zaś na szereg państw małych, zajmujących dotychczas stanowisko dość chwiejnej neutralności, może wpłynąć w kierunku zbliżenia się ich do frontu pokoju.

Jeśli mówimy o osłabieniu spoistości „osi“, to myślimy przede wszystkim: Japonia. Japonia, w przeddzień zawarcia ściślejszego sojuszu, została przez Niemcy, krótko mówiąc, zdradzona. Obecnie Japonii z „osią“ nie łączą żadne więzy, wydaje się też wielce prawdopodobne, że postara się ona o szybkie ułożenie swych stosunków z Anglią, pozostawiając tym samym Anglii pełną swobodę ruchów w Europie.

Włochy. Co do Włoch to należy się powstrzymać od zbyt optymistycznych wniosków, nie pozwala na nie bowiem oficjalna reakcja włoska. Mimo to trzeba stwierdzić, że nastroje opinii włoskiej są zdecydowanie antywojenne i że opinia ta na pewno nie zachwyca się zbliżeniem niemiecko - sowieckim. Toteż szanse oderwania Italii od „osi“, nawet jeśli małe, są dziś niewątpliwie większe niż kiedykolwiek.

Faktem dokonanym wydaje się być dziś oderwanie Hiszpanii od „osi“. Wobec rozbicia paktu antykominternowskiego, nic nie wiąże Hiszpanii z „osią“, wszystko zaś skłania ją do zachowania pełnej, realnej neutralności. Fakt ten przyczynia się poważnie do wzmocnienia zdecydowanej przewagi francusko-angielskiej na morzu Śródziemnym.

EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

Niemniej ważne mogą być wreszcie konsekwencje paktu moskiewskiego w Europie środkowo - wschodniej. Stanowisko państw bałtyckich, zagrożonych częściowo przez Niemcy, częściowo przez Rosję było dotychczas chwiejne i niezdecydowane. Zbliżenie sowiecko-niemieckie jest dla tych państw najgorszą z możliwości, to też prawdopodobnym jest utworzenie bloku państw skandynawsko-bałtyckich, który będzie usiłował zachowywać neutralność, ale neutralność niewątpliwie przychylną dla frontu pokoju.

Wreszcie Węgry i Bałkany. I tu, zbliżenie sowiecko - niemieckie zagraża niepodległości państw Europy południowo-wschodniej. Reakcja Węgier na pakt moskiewski jest bardzo nieprzychylna. Równocześnie wzajemne stosunki tych państw poprawiają się wyraźnie, tarcia węgiersko-rumuńskie, zmniejszyły się, nastąpiło zbliżenie jugosłowiańsko-bułgarskie, a więc i tu jest możliwość powstania obronnego bloku.

Trudno przewidzieć, jak się rozwinie sytuacja w ciągu najbliższych dni czy też godzin. — Ale jeśli daleko idące zarządzenia wojskowe Anglii, Francji i Polski są najsłuszniejszą reakcją na manewry niemieckie i pakt moskiewski, to równocześnie front pokoju powinien rozwinąć nadzwyczaj energiczną akcję dyplomatyczną. Celem tej akcji, być może że w pełni nieosiągalnym winno być dążenie do rozluźnienia spoistości „osi“, do oderwania od niej państw znajdujących się dotychczas w sferze jej wpływów, oraz do stworzenia od Finlandii aż po Grecję bloku państw odcinającego Niemcy od Sowietów. J. T.

Uzbrojone bandy niemieckie naruszyły granicę polską

Katowice, 24. VIII. (PAT). W nocy z 23 na 24 miało miejsce kilka napadów ze strony niemieckiej na terytorium polskie. Pierwszy wypadek miał miejsce w nocy o godz. 24, kiedy banda kilkunastu Niemców przekroczyła granicę polską i napadła na stację kolejową i urząd celny w miejscowości Makoszowa pod Katowicami. Banda ta oddała kilkaset strzałów. Dalszy wypadek agresji miał przebieg następujący, od godz. 0.30 do 1.45 oraz od 2.30 do 2.50. Niemcy ostrzeliwali z karabinu maszynowego budynek placówki straży granicznej Gierałtowice pow. Rybnik. Ogółem oddano kilkaset strzałów. Szereg kul utkwił w murach budynku placówki. Ambasador R. P. w Berlinie złożył w obydwu sprawach ostry protest w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych.

Ambasador polski w Berlinie i niemiecki w Warszawie opuścili stolice

Warszawa, 24. VIII. (tel.). Według wiadomości nadeszłych z Berlina w dniu dzisiejszym opuścił Berlin kierując się do Warszawy amb. Lipski. Tego samego dnia wyjechał z Warszawy do Berlina amb. Moltke.

Konferencje ministra Becka

Warszawa, 24. VIII. (tel.). W dniu dzisiejszym min. Beck przyjął kolejno amb. W. Brytanii Kennarda, amb. Francji Noela i amb. Rosji Szaronowa.

Przerwanie urlopów urzędników państw.

Warszawa, 24. VIII. (PAT). Pan Prezes Rady Ministrów zarządził niezwłoczne odwołanie z urlopów wszystkich funkcjonariuszów państwowych.

—oOo—

Znamienny pośpiech

Układ niemiecko-sowiecki już zawarty

Berlin, 24. VIII. (T). Podpisany ubiegłej nocy pakt o nieagresji pomiędzy Związkiem Sowieckim a Niemcami — według niemieckiego biura informacyjnego — brzmi, jak następuje:

Rząd sowiecki i rząd niemiecki, kierując się życzeniem utrzymania pokoju pomiędzy Z. S. R. R. a Niemcami i opierając się na postanowieniach traktatu o neutralności, zawierają następujący układ:

Art. 1. Obie strony kontraktujące zobowiązują się wstrzymać od użycia wszelkiej przemocy, wszelkiej akcji agresywnej i wszelkiego ataku jednej strony przeciwko drugiej, czy to indywidualnie czy też wspólnie z innymi mocarstwami.

Art. 2. Jeżeli jedna ze stron umawiających się stałaby się przedmiotem akcji wojskowej ze strony trzeciego mocarstwa, druga strona kontraktująca w żadnej formie nie okaże pomocy temu trzeciemu mocarstwu.

Art. 3. Rządy obu stron kontraktujących pozostaną w przyszłości stale we wzajemnym kontakcie w celach konsultacji, aby informować się wzajemnie co do spraw, dotyczących ich wzajemnych interesów.

Art. 4. Żadna ze stron kontraktujących nie będzie brała udziału w jakimkolwiek ugrupowaniu mocarstw, skierowanym pośrednio lub bezpośrednio przeciwko stronie drugiej.

Art. 5. W razie sporu lub konfliktów, które mogłyby nastąpić pomiędzy stronami umawiającymi się, bez względu na rodzaj spraw, będących u ich podłoża, obie strony załatwią te spory lub konflikty wyłącznie w drodze pokojowej wymiany przyjaznych poglądów, a w razie konieczności przez stworzenie komisji rozjemczej.

Art. 6. Obecny pakt jest zawarty na 10 lat i jeżeli jedna ze stron umawiających się nie wymówi go na rok przed upływem terminu, pakt będzie uważany za przedłużony automatycznie na okres następnych pięciu lat.

Art. 7. Pakt ten podlega ratyfikacji w najbliższym czasie. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych powinna nastąpić w Berlinie. Pakt wchodzi w życie niezwłocznie po podpisaniu.

Pakt został sporządzony w dwóch egzemplarzach w języku niemieckim i rosyjskim w Moskwie, 23 sierpnia 1939 roku.

Podpisany w imieniu Z. S. R. R. przez Mołotowa i w imieniu rządu niemieckiego przez Ribbentropa.

i upadku reżimu nazistowskiego. Widzą również w tym możliwość zwiększenia jeszcze wpływów w podminowanym świecie robotniczym Rzeszy pracujących dotychczas sił rozkładowych. Ze smutkiem przyjął natomiast tę wiadomość świat chłopski i mieszczański, a więc katolicki oraz duchowieństwo. Mimo to, salto rządu niemieckiego wywołało ogólne zdziwienie, a to ze względu na dotychczasową politykę narodowo-socjalistyczną, wymierzoną przeciwko komunizmowi. Dodać należy, że partia wykorzystuje to chwilowe zamieszanie, jak i każdą inną okazję, do niesłychanej naganki na Polskę. Niezależnie od tego wszystkiego wzrasta jednak równocześnie obawa przed wojną.

Ribbentrop leci teraz z raportem do Hitlera

Berlin, 24. VIII. (PAT.). Z Moskwy donoszą, że min. Ribbentrop opuszcza Moskwę w czwartek o godz. 13-ej, udając się samolotem do Obersalzberg, gdzie złożyć ma kanclerzowi Hitlerowi szczegółowy raport o zawarciu paktu.

Włosi przewidują układ angielsko-sowiecki

Rzym, 24. VIII. (PAT). „Giornale d'Italia" pisze, że po układzie niemiecko-rosyjskim może nastąpić podpisanie układu angielsko-sowieckiego.

Z kolei „Giornale d'Italia" polemizuje z prasą polską i udziela Polsce ciągle tych samych rad według recepty niemieckiego ministerstwa propagandy. W sposób bombastyczny krzyczy pismo na świat, że Włochy pozostaną wierne osi.

„Giornale d'Italia" oskarża Francję, że po Monachium odpowiada słowem „nigdy" na wszystkie rewindykacje Włoch.

—oOo—

Swastyka po raz pierwszy na ulicach Moskwy

Moskwa, 24. VIII. (PAT.). Przylot Ribbentropa do Moskwy nastąpił dziś o godz. 13 na lotnisko centralne w Moskwie.

Na lotnisku powitali Ribbentropa ze strony sowieckiej szef protokułu Barkow, wicekomisarz spraw zagranicznych Potiomkin, szef departamentu europejskiego w ludowym komisariacie spraw zagranicznych Aleksandrow itd. oraz cały personel ambasady niemieckiej z ambasadorem Schulenburgiem na czele.

Dworzec lotniska udekorowany był od wewnętrznej strony, nie od ulicy, pośrodku dwiema flagami sowieckimi, a po bokach czterema flagami niemieckimi ze swastyką. Kompanii honorowej na powitanie ministra niemieckiego władze sowieckie nie delegowały. Nie było również orkiestry, która odegrałaby hymny narodowe.

Ribbentrop odjechał z lotniska Packardem pancernym premiera Mołotowa pod opieką osobistej ochrony Mołotowa. Samochód udekorowany był niemiecką flagą ze swastyką.

Jest to pierwszy wypadek, kiedy flaga ze swastyką ukazała się na ulicach Moskwy.

Dotychczas swastyka była tu tematem najzłośliwszych karykatur. W ostatnim numerze sowieckiego tygodnika satyrycznego „Krokodil" swastyka została jeszcze użyta jako element niezbyt pochlebnej dla Niemiec karykatury.

Ribbentrop wraz ze świtą zatrzymał się w gmachu byłego poselstwa austriackiego. Gmach ten był na zewnątrz pospiesznie odnawiany na przyjazd Ribbentropa, lecz mimo to remontu przed przyjazdem Ribbentropa nie ukończono.

Żadnych wizyt kurtuazyjnych Ribbentrop składać nie będzie. Jak długo pozostanie w Moskwie, na razie nie ustalono.

Posiedzenia — narady — konferencje

Paryż, 24. VIII. (PAT.). Premier Daladier po zakończeniu konferencji z ambasadorem Polski, przewodniczył zebraniu stałego komitetu Obrony Narodowej, które odbyło się w gmachu ministerstwa wojny. W obradach wziął udział min. spraw zagr. Bonnet, min. marynarki Campinchi, min. lotnictwa La Chambre, gen. Gamelin, gen. Colson, admirał Darlan i kontroler generalny Jacomet.

Bukareszt, 24. VIII. (PAT.). Ambasador R. P. w Bukareszcie Roger Raczyński, odbył 23 bm. rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Rumunii p. Gafencu.

Londyn, 24. VIII. (PAT.). Urzędowo ogłoszono, że król Jerzy wobec zwołania parlamentu opuszcza dzisiaj wieczorem zamek w Szkocji, gdzie spędza wakacje letnie i powróci do Londynu. Zaraz po powrocie król udzieli jutro rano audiencji premierowi Chamberlainowi, który złoży monarsze dokładne sprawozdanie o sytuacji. Jutro ma się odbyć w pałacu Buckingham Rada Prywatna.

Londyn, 24. VIII. (PAT.). Premier Chamberlain przyjął po południu ministra koordynacji obrony narodowej lorda Chatfielda oraz min. Hoare.

Premier Chamberlain odbył dziś dłuższą konferencję z ambasadorem amerykańskim Kennedy.

Rzym, 24. VIII. (PAT). Ambasador Francji w Rzymie, odwiedził dziś po południu ministra Ciano. Jak słychać, w czasie rozmowy, ambasador francuski przedstawił ministrowi włoskiemu stanowisko swego rządu wobec zagadnień europejskich.

Dziś rano minister spraw zagranicznych Ciano odbył dłuższą rozmowę z węgierskim charge d'affaires p. Wagy.

Waszyngton, 24. VIII. (PAT). Ambasador brytyjski, odbył dziś konferencję z zastępcą sekretarza stanu Summer Wellesem. Obaj mężowie stanu odmówili dziennikarzom informacji na temat odbytych rozmów.

Budapeszt, 24. VIII. (PAT). Odbyło się tu dziś posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone omówieniu międzynarodowej sytuacji politycznej.

—:oOo:—

Trzygodzinna konferencja

Moskwa, 24. VIII. (PAT.). Konferencja min. Ribbentropa z premierem Mołotowem trwała przeszło trzy godziny.

Ambasador Schulenburg wydał na cześć Ribbentropa obiad, w którym wzięli udział członkowie ambasady, dziennikarze niemieccy oraz członkowie delegacji niemieckiej na wystawę rolniczą w Moskwie. Z postronnych w obiedzie wziął udział ambasador Włoch Rosso. Rzecz charakterystyczna, że z ambasady japońskiej nikt nie został zaproszony.

—oOo—

Zła wola Hitlera grozi podpaleniem świata

Berlin, 24. VIII. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje:

Kanclerz Hitler, stosując się do życzenia rządu brytyjskiego, przyjął dziś w swej willi Berghof pod Berchtesgaden ambasadora brytyjskiego sir N. Hendersona. Ambasador wręczył kanclerzowi list premiera brytyjskiego, który zredagowany był w takim samym duchu, jak wczorajsza angielska deklaracja na temat posiedzenia gabinetu. Kanclerz nie pozostawił ambasadorowi brytyjskiemu żadnych wątpliwości, że zobowiązania udzielone przez rząd brytyjski nie mogą spowodować Rzeszy do rezygnacji z występowania w sprawie swoich narodowych życiowo ważnych interesów.

Angielski świat pracy stanowczo popiera Polskę

Londyn, 24. VIII. (PAT). Rada narodowa angielskiej Partii Pracy po swym popołudniowym posiedzeniu ogłosiła deklarację, stwierdzającą, iż partia z naciskiem podkreśla swą zdecydowaną wolę oporu i przeciwstawienia się wszelkim nowym aktom agresji ze strony Rzeszy. Wobec wzrastającego niepokoju w obecnej sytuacji rada ponownie potwierdziła swą poprzednią rezolucję, stwierdzającą, że W. Brytania bezwzględnie będzie honorować swe zobowiązania wobec zagrożonych interesów Polski.

Robotnicy w Wiedniu cieszą się z nadziei na upadek reżimu

Wiedeń, 24. VIII. (PAT). Po ogłoszeniu wiadomości o rokowaniach niemiecko-sowieckich zaobserwować można w Wiedniu i Austrii następujące nastroje:

Świat robotniczy przyjął wiadomość o rozmowach niemiecko-sowieckich z radością, spodziewając się po pakcie niemiecko-sowieckim wzrostu wpływów lewicowo-socjalistycznych

Stany Zjedn. *wzmacniają* pogotowie wojenne

Waszyngton, 24. VIII. (PAT). Agencja Havasa donosi, że rada zasobów wojennych Stanów Zjedn. A. P. zbiera się na obrady nad sprawami, związanymi z wyposażeniem armii, przy czym rozpatrywany ma być również projekt ustawy o wzmocnieniu amerykańskich sił zbrojnych. Przewiduje on na wypadek konfliktu zbrojnego podniesienie stanu wojsk do 1.250.000 ludzi w pierwszym okresie przygotowawczym.

:o0o:

Koncentracja floty angielskiej

Londyn, 24. VIII. (S). **Mobilizacja wszystkich rezerw floty wojennej zakończona będzie dziś wieczorem.**

Flota macierzysta w pełnym składzie z wszystkimi rezerwami skoncentrowana jest pod Scapa Flow.

Związek dominiów brytyjskich
z metropolią nierozerwalny

Londyn, 24. VIII. (PAT). Komentarze, jakie nadchodzą z najbardziej odległych ośrodków Imperium brytyjskiego są dowodem, że **dominia zjednoczone są z macierzą i że**

zdecydowane są udzielić W. Brytanii

wszelkiego poparcia, gdyby doszło do wojny.

Postanowienie rządu brytyjskiego **stania wiernie przy Polsce**, jak to wykazał wczorajszy komunikat rządu po posiedzeniu gabinetu, wywołało wyrazy **solidarności i uznania dla niezłomności rządu brytyjskiego ze strony dominiów brytyjskich.** Najwymowniejsze pod tym względem jest **oświadczenie**, jakie po odbyciu posiedzenia gabinetu australijskiego udzielił prasie australijskiej **premier Menzies**, oświadczając:

W swoich wspaniałych wysiłkach zapobieżenia obłędowi wojny W. Brytania posiada i posiadać będzie nadal naszą najpełniejszą kooperację. **Ale gdyby jej wielki wysiłek nie udał się, to wiernie wytrwamy u boku W. Brytanii. Byłoby to kardynalnym błędem, gdyby którykolwiek obcy kraj przypuszczał, że możliwym jest w tych sprawach brak jedności pomiędzy rozmaitymi narodami brytyjskimi.** Rząd brytyjski wciąż jeszcze trzyma otwarte drzwi dla konferencji mimo wielu rozczarowań. Gdyby rząd brytyjski zmuszony został do wojny, to **nie wystąpi do niej osamotniony. Australia stoi tam, gdzie stała 25 lat temu.**

Oświadczenie premiera wywołało **w całej Australii wielkie zadowolenie. Dzienniki podkreślają, że przemawiał on w imieniu wszystkich Australijczyków.** Gabinet australijski zadecydował zresztą pewne posunięcia obronne.

Również Nowa Zelandia poszła za przykładem Australii i jej premier Fraser oświadczył dziś co następuje: Jest rzeczą doniosłą, aby każdy z nas w dominiach przemawiał w sposób dowodzący, że **jesteśmy wszyscy zjednoczeni w naszym zdecydowaniu stanięcia wiernie przy boku rządu brytyjskiego wraz z innymi narodami brytyjskimi.** Gdyby wybiła godzina, znajdzie ona Nową Zelandię zjednoczoną i mocną.

Australia ćwiczy rezerwy lotnicze

Londyn, 24. VIII. (PAT). **Rząd australijski postanowił utworzyć cywilną rezerwę powietrzną i przystąpić natychmiast do trenowania 3 tys. pilotów, z których 600 będzie trenowanych jako rezerwa wojskowa.**

Pogotowie wojenne w Gibraltarze

Gibraltar, 24. VIII. (PAT). Od wczoraj stan pogotowia wojennego w Gibraltarze jest zupełnie widoczny. W garnizonie brytyjskim panuje ożywienie. Wszelkie przepustki i urlopy w oddziałach wojskowych zostały zniesione. Stanowiska ciężkiej artylerii nabrzeżnej i przeciwlotniczej na skalnych szczytach w pobliżu twierdzy zostały obsadzone. — Oddziały na granicy hiszpańskiej wzmocniono. **Wejście do portu od strony północnej zostało zamknięte.** Komisja obrony Gibraltaru odbyła narady. Oczekiwane jest przybycie nowych okrętów wojennych.

Odlot min. Ribbentropa
z Moskwy

Moskwa, 24. VIII. (PAT). **Odlot Ribbentropa do Berlina nastąpił o godz. 13.20.** Żegnały go na lotnisku te same osoby, które go witały. Ambasador włoski Rosso również był obecny.

Dworzec na lotnisku był udekorowany dzisiaj gęściej niż wczoraj flagami niemieckimi ze swastyką. Dzisiaj flagi ze swastyką ustawione na przemian z flagami sowieckimi zdobiły fronton dworca od ulicy, czego wczoraj nie było.

Dalsze rewizje i wysiedlania

Katowice, 24. VIII. (KE). Prześladowania Polaków na Śląsku Opolskim nie ustają i z dnia na dzień położenie mniejszości polskiej pogarsza się. Prasa polska na Śląsku Opolskim przynosi ciągłe wiadomości o rewizjach w domach Polaków, oraz wydalaniu Polaków z pasa pogranicznego. Między innymi w ostatnich czasach odbyło się w kilku miejscowościach wiele rewizyj, zwłaszcza w szkołach polskich oraz u rodziców, posyłających swe dzieci do szkoły polskiej.

W Wędlinie, córce miejscowego gospodarza, uczęszczającej do liceum w Tarnowskich Górach, odebrano paszport. Drugiej rodzinie w tej samej miejscowości również odebrano paszporty rodzicom, posyłającym dzieci do szkół polskich po stronie polskiej.

Katecheta polskiego gimnazjum w Bytomiu, ks. prof. Nawrot, który jak donosiliśmy, otrzymał nakaz opuszczenia pasa granicznego na Śląsku Opolskim, opuścił Niemcy.

Samobójstwo prezydenta Boliwii

La Paz, 24. VIII. (PAT). **Prezydent republiki boliwijskiej Busch popełnił dzisiaj rano samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. Przewieziony w stanie beznadziejnym do szpitala, prezydent Busch zmarł nie odzyskawszy przytomności.**

Aresztowanie kuriera polskiego
i konfiskata dokumentów

Berlin, 24. VIII. (T). Wczoraj w godzinach popołudniowych **aresztowany został przez niemieckie władze graniczne celne, kurier polski z walizką dyplomatyczną.** Został on przewieziony do Wrocławia, gdzie pozostaje w więzieniu. Pomimo interwencji konsulatu i ambasady R. P. władze policyjne niemieckie **odmówiły zwolnienia kuriera,** jak **i wydania walizy dyplomatycznej.**

Chcieliby wysiedlić z Rzeszy nawet nieboszczyków

Berlin, 24. VIII. (PAT). **Trzej Polacy z powiatu bytomskiego na Kaszubach, a mianowicie Felicjan Stoltnan, rolnik Tomasz Mądry, rolnik i Wiktor Literski, stolarz, otrzymali nakazy wysiedlenia w terminie 30-tu dni.**

Nakazy wysiedlenia oparte są na art. 11 ustawy o zabezpieczeniu granic i zarządzeniach tak zwanych odwetowych. Ustawa ta przewiduje wysiedlenie Polaków na zawsze, ze wszystkich terenów, położonych na wschodzie Rzeszy i zamieszkałych przez ludność polską.

Zaznaczyć należy, że **liczba Polaków, wysiedlonych w ciągu ostatnich paru miesięcy, wynosi setki**. Grozę drakońskich wysiedleń powiększa fakt, że przy wysiedlaniu władze niemieckie wybierają takie osoby, dla których wysiedlenie oznacza klęskę życiową. **Tak więc**

ze specjalnym upodobaniem wysiedla się ojców licznych rodzin, pozostawiających majątki i rodziny bez opieki.

Niekiedy wysiedla się dla odmiany całę rodziny, obejmując nakazem wysiedlenia kilkumiesięczne niemowlęta.

Zgoła makabryczne wrażenie wywołuje fakt, że wśród licznych rzesz wysiedlonych już dwukrotnie doręczono nakazy wysiedlenia nieboszczykom w kilka miesięcy po ich śmierci.

Mowa króla Leopolda
na zakończenie konferencji brukselskiej

Bruksela, 24. VIII. (PAT). Po zakończeniu obrad przedstawiciele 7 państw „Grupy Oslo", wydany został komunikat, w którym potwierdzona została **zdecydowana wola wszystkich 7 państw zachowania neutralności i obrony swej niezależności.** — Dyskusja jaka toczyła się w czasie obrad potwierdziła chęć podtrzymania ścisłych kontaktów między sobą dla ochrony swych wspólnych interesów.

Bruksela, 24. VIII. (PAT.). Dziś przed obiadem wydanym na cześć ministrów spraw zagranicznych grupy państw Oslo, król Leopold odczytał deklarację, zawierającą apel na rzecz pokoju.

Deklaracja ta była niejako zakończeniem konferencji brukselskiej. Transmitowały ją radiostacje belgijskie.

W deklaracji tej król oświadczył m. in.:

Świat żyje w okresie takiego napręźenia, że wszelka normalna współpraca pomiędzy państwami jest niemal, że niemożliwa. Wielkie mocarstwa podejmują środki, równające się mobilizacji ich sił zbrojnych. Czyż małe mocarstwa nie mają powodów do obawy, iż padną ofiarami ewentualnego konfliktu, do którego będą wciągnięte, broniąc się swą polityką niezależności i zdecydowaną wolą zachowania neutralności? Czyż nie są one wystawione na **możliwość** stania się obiektem układów, zawieranych poza nimi? Równolegle do zagrożenia pokoju grozi ruina gospodarcza.

Podejrzliwość i brak zaufania panują wszędzie. Przed naszymi oczami tworzą się armie, szykując się do wojny.

Nie ma narodu, który pragnąłby swe dzieci **wysyłać na śmierć dla odbierania innym narodom praw do egzystencji, których domaga się dla samego siebie. Prawa do życia powinny opierać się na solidnych podstawach.** Pokój, którego pragniemy, jest pokojem respektującym prawa wszystkich narodów.

Pokój trwały, nie może być oparty na sile, lecz wyłącznie na podstawach moralnych.

Czyż rozsądek nie dyktuje, by zaprzestać wojny słów, podniet i gróźb.

Dlatego też w imieniu króla Danii, prezydenta republiki Finlandii, wielkiej księżny Luksemburgu, króla Norwegii, królowej Holandii, króla Szwecji i w imieniu własnym działając w porozumieniu z naszymi rządami wyrażamy nadzieję, że inni szefowie państw przyłączą swój głos do naszego w tej trosce o pokój i bezpieczeństwo swych narodów.

Król Leopold zakończył swą deklarację wyrażeniem nadziei, że katastrofa grożąca ludzkości może być uniknioną.

Chamberlain mówi:

Anglia gotowa wesprzeć Polskę wszelkimi siłami

Londyn, 24. VIII. (S). W dniu dzisiejszym odbyło się zapowiedziane nadzwyczajne posiedzenie Izby Gmin, na którym przemówił prem. Chamberlain. Premier oświadczył, że sytuacja jest niezwykle poważna i w każdej chwili moż-na się spodziewać wojny. Jednak nie chodzi tutaj o Gdańsk. Przeciwnie, przyczyną wojny mogą być wszystkie pretensje niemieckie. Nawiązując do gwarancyj udzielonych przez Anglię Polsce, prem. Chamberlain oświadczył, iż Anglia wypełni co do joty wszystkie swoje zobowiązania. Anglia jest gotowa.

Posiedzenie rady prywatnej
króla Jerzego VI

Londyn, 24. VIII. (PAT). W dwie godziny po powrocie do Londynu król przewodniczył w pałacu Buckingham radzie prywatnej. Przedmiotem obrad, jak słychać, były zarządzenia powzięte przez rząd w związku z ogólną sytuacją międzynarodową.

Dziś deklaracja Francji
w sprawie sytuacji europejskiej

Paryż, 24. VIII. (P). Dzisiejsza rada ministrów opracować ma deklarację, która sprecyzuje jasno pozycję Francji w obliczu sytuacji międzynarodowej, uzupełniając w ten sposób podobną uchwałę rządu angielskiego. Nie jest wyłączone, iż deklaracja rządu paryskiego doręczona będzie również w formie noty kanc. Hitlerowi za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Berlinie.

Rezerwiści zapełniają szeregi armii francuskiej

Paryż, 24. VIII. (PAT). Dzisiaj rano zostały powołane do szeregów dalsze kontyngenty rezerwistów.

KSIĘSTWO KENTU WRACAJĄ DO LONDYNU.

Londyn, 24. VIII. (PAT). Książę i księżna Kentu, którzy spędzali wywczasy w Jugosławii, jutro powrócą do Londynu.

Gabinet Zjednoczenia Nar. we Francji

Paryż, 24. VIII. (PAT). Agencja Havasa donosi: spodziewane jest wydanie apelu wzywającego Francuzów do zjednoczenia. Apel ten ma wydać premier Daladier. Oczekują, że pierwszym wyrazem apelu będzie utworzenie gabinetu Zjednoczenia Narodowego.

Wrócili z więzienia gdańskiego

Gdynia, 24. VIII. (Tel. wł.). Dziś przybyli tutaj wypuszczeni z więzień gdańskich 10 studentów Polaków, którzy w dniu 21 lipca br. wskutek pomyłki przekroczyli granicę gdańską. Wszyscy skazani powrócili do Polski w pożałowania godnym stanie. Jak się okazuje, byli oni w więzieniu nieludzko traktowani, bici, oraz głodzeni.

Odroczenie początku roku szkolnego

Warszawa, 24. VIII. (PAT). Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadamia, że data rozpoczęcia roku szkolnego 1939-40 wyznaczona pierwotnie na dzień 4-go września b. r. ulega odroczeniu na dni kilka i zostanie ustalona osobnym zarządzeniem.

Ojciec św. zabiera głos w sprawie pokoju

Rzym, 24. VIII. (RA) Dzisiaj wieczorem o godz. 19-ej (czas środkowo-europejski) Ojciec Święty wygłosi przemówienie przez radio. Mowa Papieża zostanie niezwłocznie przetłumaczona na kilka języków.

—oOo—

Berlińskie alarmy

Wysoki Kom. Ligi Narodów pozostaje
w Gdańsku

Gdańsk, 24. VIII. (Gn). Według wiadomości, jakie tutaj nadeszły z Berlina, Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku ma opuścić w najbliższych godzinach Gdańsk. Wiadomość ta nie została jednak potwierdzona przez otoczenie Wysokiego Komisarza, przeciwnie została z naciskiem zaprzeczona.

W przeciągu ostatnich dni sytuacja w Gdańsku uległa jeszcze większemu naprężeniu. We środę rano przybyło do Gdańska kilka eskadr lotniczych, oraz znaczne ilości materiału wojennego. Między Gdańskiem a Sopotami został wstrzymany zupełnie ruch autobusowy. W samym Gdańsku zarekwirowano wszystkie pojazdy mechaniczne.

Gauleiter Gdańska „prezydentem"

Gdańsk, 24. VIII. (G). Urzędowo komunikują: Na zasadzie o usunięciu krytycznego stanu ludności i państwa z dnia 24 czerwca 1933 i odnośnej ustawy prolongacyjnej z dnia 5 maja 1937, ustanawia się, co następuje, z natychmiastową ważnością:

Art. 1. Gauleiter Gdańska jest prezydentem (Staatoberhaupt) Wolnego Miasta Gdańska.

Art. 2. Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 23 sierpnia 1939 r.

Senat Wolnego M. Gdańska: Greiser, Wiers-Keisel, Hoppenrath, Boeck, Retelsky, Grossmann, Schimmel.

Gdańsk, 23 sierpnia 1939.

Tajne klauzule paktu moskiewskiego

Ryga, 24. VIII. (K.). Według wiadomości nadeszłych tutaj z Moskwy sowiecko-niemiecki pakt o nieagresję, zawiera szereg tajnych aneksów. — M. in. Niemcy miały się

zobowiązać „wystąpić" z porozumienia antykominternowskiego,

pozostawić Sowietom wolną rękę odnośnie państw bałtyckich, zaniechać wszelkiej akcji ukraińskiej, zachować przychylną neutralność na wypadek konfliktu japońsko-sowieckiego. W zamian za to Sowiety zdeklarowały się poprzeć niemieckie roszczenia kolonialne.

Bezpośrednim następstwem podpisania paktu niemiecko-sowieckiego są liczne aresztowania przeprowadzone przez GPU na terenie całego państwa. Aresztowanych zostało kilkaset osób podejrzanych o sprzyjanie Polsce i mocarstwom zachodnim. Należy się liczyć z szeregiem „monstre" procesów przeciwko wrogom ludu. Na ławie oskarżonych mogą się znaleźć Litwinow, b. amb. Trojanowski, amb. Majski, Dawtian i Surycz. Wszystkie te procesy odbyłyby się pod kątem zwalczania jaczejek o nastawieniu prokapitalistycznym.

Japonia chce ostrzec Niemcy

Londyn, 24. VIII. (S). Jak donoszą z Tokio, rzecznik tamtejszego M. S. Z. złożył na konferencji prasowej bardzo ostrożne, niemniej jednak charakterystyczne oświadczenie:

„Oczekujemy, że Niemcy nie zawrą żadnego układu, który byłby niezgodny z paktem antykominternowskim". Ten sam rzecznik stanowczo zaprzeczył możliwości zawarcia japońsko-sowieckiego paktu nieagresji, twierdząc, że polityka japońska obrony imperium japońskiego przeciwko Kominternowi pozotanie niezmieniona.

Dla Stalina order Orła Niemieckiego, dla Ribbentropa order Lenina

Ryga, 24. VIII. (K). Minister von Ribbentrop natychmiast po podpisaniu paktu o nieagresji, udekoruje orderem Orła Niemieckiego szereg dygnitarzy sowieckich, a w tej liczbie Stalina, Kalinina i Mołotowa.

Jednocześnie minister von Ribbentrop będzie udekorowany przez komisarza Mołotowa Wielką Wstęgą Orderu Lenina. Będzie to pierwszy cudzoziemiec, który uzyska odznaczenie sowieckie.

—oOo—

Opór Węgier wobec żądań niemieckich

Paryż, 24. VIII. (P). Minister Bonnet przyjął na dłuższej audiencji posła węgierskiego p. Khuen-Hedervary. Przebieg rozmowy wywołał w kołach zbliżonych do Quai d'Orsay znaczny optymizm odnośnie do stanowiska Węgier wobec żądań niemieckich.

Narady sztabowe
na razie jeszcze odbywają się

Ryga, 24. VIII. (K). Według wiadomości z Moskwy, wczoraj, tj. 23 bm. po południu odbyło się kolejne posiedzenie angielsko-francusko-sowieckich przedstawicieli sztabów, które trwało, jak zwykle przeszło trzy godziny.

—x—

Książę Paweł jugosłowiański przyjął dra Maczka

Białogród, 24. VIII. (PAT). Książę regent Paweł przyjął w swej letniej rezydencji dr Maczka. Według informacji kół politycznych wizyta ta poprzedza bliską już ugodę z Chorwatami. Dr Maczek według tych wiadomości ma wejść do rządu w charakterze wicepremiera.

Wincenty Witos
o śp. Wojciechu Korfantym

Wincenty Witos nadesłał do „Polonii" następujący list z okazji zgonu śp. Wojciecha Korfantego:

Sądzę, że nie oddalę się od rzeczywistości ani na krok, jeśli stwierdzę, iż śmierć ś. p. Wojciecha Korfantego odbiła się po wszystkich zakątkach Polski większym i głębszym echem, aniżeli Jego długoletnia, ciężka i tak owocna praca.

Nic to dziwnego!

Kiedy pada choćby najszlachetniejszy krzew, powoduje tylko nieznaczny szmer, — upadek zaś wielkiego, wiekowego dębu sprawia łoskot, równający się niemal grzmotom i piorunom.

Ś. p. Wojciech Korfanty był jednym z tych wielkich, nielicznych dębów polskich, dlatego echo Jego śmierci poszło w świat szeroko i rychło nie minie.

Czy jest potrzebne przypominanie Jego działalności i wyliczanie Jego zasług?

Myślę, że nie!

Któż bowiem z Polaków nie wie o Jego zasługach i nie uznaje ich w pełni? Chyba tylko ludzie źli, ślepi, albo nasi notoryczni wrogowie.

Czy znane wypadki wpłynęły u ś. p. Korfantego na jakąś zmianę w stosunku do Państwa i narodu, czy zachwiały Jego zasadami?

Absolutnie nie!

Losy rzuciły nas na obczyznę. Twierdzi się powszechnie, że każda emigracja kieruje się często uprzedzeniami i goryczą, nawet nie uzasadnioną. Może to i prawda!

Widziałem, że ś. p. Wojciecha Korfantego czasem ogarniał żal, w chwilach cięższych dławiła gorycz, nie szczędzono Mu przecież niczego, żalił się gorzko nieraz, ale z ust Jego nie wyszło nigdy słowo, skierowane przeciw Państwu albo narodowi.

Widział niebezpieczeństwo, zagrażające Polsce, mówił więc prawdę, która się mogła komuś nie podobać. Wypadki potwierdziły Jego przewidywania.

Czując się pełnoprawnym obywatelem Rzeczypospolitej, pracę dla Polski uważał zawsze za swoją powinność. Jego ideałem była Polska wielka, mocarstwowa, demokratyczna, opierająca się na zasadach chrześcijańskich i sprawiedliwości. O tym myślał, pisał i mówił; te zasady ujawniły się w Jego testamencie.

Spoczywaj Zacny Mężu w tej polskiej ziemi, którą tak ukochałeś, pomagaj jej i bądź przekonany, że śmierć Twoja życie plenić będzie!

WINCENTY WITOS.

Francja powołuje
nowe roczniki

Paryż, 24. VIII. (PAT). Ogłoszono następujący komunikat oficjalny: Ze względu na sytuację europejską, rząd postanowił rozszerzyć dotychczas wydane zarządzenia wojskowe, powołując pod broń dodatkowy kontyngent rezerwistów. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że w ostatnich godzinach powołano pod broń we Francji około 700 tysięcy rezerwistów.

—oOo—

Afisze mobilizacyjne

Od godziny 9-tej wieczorem wszystkie radiostacje paryskie w swoich dziennikach prasowych zapowiadają, że w ciągu nocy rozklejone zostaną na gmachach publicznych Paryża afisze, powołujące pod broń pewne roczniki rezerwistów. Rozklejanie tych afiszów zostało zdecydowane ze względów technicznych, jako bardziej sprawny sposób powołania, niż wezwania indywidualne.

We Włoszech już tracą cierpliwość
wobec uroszczeń nazich

Rzym, 24. VIII. (KAP). Uroszczenia niemieckie w stosunku do Polski, które już nie ograniczają się do Gdańska, ale idą w kierunku zaboru Pomorza i G. Śląska, wywołały zniecierpliwienie i reakcję nawet w prasie włoskiej, podległej — jak wiadomo — ścisłej kontroli ministerstwa prasy i propagandy. I tam już zaczynają sobie zdawać sprawę, do czego może doprowadzić wilczy apetyt Nazich.

Mediolańska „Italia" (dnia 20 bm.) piórem naczelnego redaktora porusza kwestię Gdańska („Danzica e Polonia"). Autor podkreśla z widocznym oburzeniem, że już nie wystarcza Gdańsk, ale mówi się o G. Śląsku, o Pomorzu, a nawet wywołuje się złowieszczego upiora ponownego rozbioru Polski. Polska — stwierdza „Italia" — nie powstała do życia niepodległego dzięki Traktatowi Wersalskiemu lub zabiegom dyplomatycznym, ale dzięki przede wszystkim zbrojnym wysiłkom i walce o wolność swych najlepszych synów, którym pomagała i błogosławiła Opatrzność. Należy pamiętać, że Polska jest krajem katolickim, o kulturze łacińskiej i włoskiej cywilizacji europejskiej, przedmurzem przeciwko hordom azjatyckim. Ma ona swoje szczytne posłannictwo, które wychodzi daleko poza interesy przemijające. Dlatego cały świat katolicki — kończy „Italia" — po przezwyciężeniu środkami pokojowymi obecnego kryzysu, zawsze będzie witał z radością Polskę, wolną i suwerenną, stojącą na straży granic wschodnich, jako bastion Chrystusowy i cywilizacji.

Macchiavelli i Boccacio we Włoszech zakazani

Rzym, 24. VIII. (KAP). Wszystkie księgarnie i zakłady wydawnicze we Włoszech otrzymały niedawno spis książek i autorów, których dzieła nie mogą być we Włoszech publikowane i rozpowszechniane. W większości wypadków są to dzieła pisarzy pochodzenia żydowskiego, nie brak jednak i pisarzy, cieszących się sławą międzynarodową. Z autorów włoskich zakazani są np. Macchiavelli i Boccacio, z autorów francuskich Rabelais, Voltaire, Balzac, Georges Sand, z angielskich H. G. Wells, E. Wallace, Agata Christie, Robert Graves, z niemieckich Thomas Mann, Ernest Zweig, Jakub Wassermann, Artur Schnitzler, Emil Ludwig i Franz Werfel. W spisie pisarzy zakazanych znajduje się również znany autor „Księgi z San Michele" lekarz szwedzki Axel Munthe.

Nacisk faszyzmu na katolicką prasę włoską

(Rzym — KAP). Katolicka prasa włoska, reprezentowana głównie przez dzienniki cieszące się poczytnością, jak rzymska „Avvenire", bolońska „Avvenire d'Italia", mediolańska „Italia", dotychczas zajmowała całkowicie obiektywne stanowisko w stosunku do Polski. Niejednokrotnie dzienniki te w sprawie gdańskiej podkreślały na podstawie rzeczowego materiału i źródłowych informacji prawa Polski do Wolnego Miasta.

Ostatnio wskutek nacisku i gróźb ministra prasy i propagandy Alfieriego włoskie dzienniki katolickie zmuszone zostały do zamieszczenia jednobrzmiących komunikatów w postaci „korespondencji własnych z Berlina" o rzekomych prześladowaniach mniejszości niemieckiej w Polsce. „Korespondencje" te zawierają fakty spreparowane w niemieckim urzędzie propagandy w Berlinie, kuźni również kłamstw i oszczerstw pod adresem Kościoła i duchowieństwa katolickiego. Tam były przygotowane słynne procesy obyczajowe i dewizowe przeciwko zakonom w Niemczech.

Na żądanie władz faszystowskich został ostatnio zwolniony ze stanowiska naczelny redaktor „Italii", p. Maggi. Dzienniki katolickie włoskie chcąc uniknąć dalszych represji, zmuszone są do przyjmowania „korespondencji własnych z Berlina", które jednak mają ustaloną opinię we Włoszech i którym nikt nie wierzy.

Niemiecka ręka choć słowacki głos

Bratysława, 24. VIII. (PAA). W ostatnim czasie zauważyć można na Słowaczyźnie nasilenie propagandy antypolskiej, kierowanej przez czynniki niemieckie. Aktywnymi działaczami w tym kierunku są członkowie gwardii hlinkowskiej, opanowani całkowicie przez Niemców. Ostatnio słowacka radiostacja w Bańskiej Bystricy zwiększyła ilość audycji antypolskich, utrzymanych w duchu osławionej stacji wrocławskiej, a nadawanych w języku niemieckim.

Węgrzy zwalczają u siebie narodowy socjalizm

Budapeszt, 24. VIII. (PAA). Podsycany z zewnątrz ruch narodowo-socjalistyczny na Węgrzech nie zdołał chwycić trwalszych korzeni na gruncie węgierskim. Zwraca się przeciwko niemu zdrowa opinia narodu, ostatnio coraz energiczniej tłumią go władze. W dniu wczorajszym aresztowano nowych 21 czynniejszych działaczy węgierskich narodowych socjalistów.

Prawno-kościelne położenie kraju Kłajpedzkiego

Kowno, 24. VIII. (KAP). Kłajpeda pod względem juryzdykcji kościelnej należała przed wielką wojną do diecezji warmijskiej i stosunek ten pozostał utrzymany aż do r. 1926, gdy Stolica Święta utworzyła „prałaturę nullius", oddając jej administrację litewskiemu biskupowi z Telsz. Obecnie, po przejęciu Kraju Kłajpedzkiego przez Rzeszę, Stolica Święta administrację kościelną tego kraju oddała z powrotem biskupowi warmijskiemu, nie włączając jednak dekanatu kłajpedzkiego do diecezji warmijskiej, lecz pozostawiając mu tytuł „prałatury nullius". Sprawy Kraju Kłajpedzkiego zatem Stolica Święta, jak poprzednio, tak i teraz, nie uważa za definitywnie załatwioną i, co powszechnie się podkreśla, traktuje ją — pod względem kościelnym — prowizorycznie.

Radiofonia kominternowska poza paktem o nieagresji

Moskwa, 24. VIII. (PAA). Audycje wszystkich radiostacji moskiewskich oraz sowieckich, nadających komunikaty i program Kominternu, nadawane w dniu 22 bm., a więc w pierwszym dniu po ujawnieniu rozmów niemiecko-sowieckich, dotyczących paktu o nieagresji, nie zmieniły wcale tonu. Zwyczajowo mówiono o faszystowskich Niemczech, o torturach agentów faszystowskich Gestapo, o niemieckich okupantach na Słowaczyźnie, o faszystowskim militaryzmie niemieckim, o zbrodniach popełnianych przez Niemców.

„Sowiety przystąpiły do paktu antykominternowskiego"

Londyn, 24. VIII. (PAA). Londyńska radiostacja w komunikatach wieczornych, podając głosy prasy francuskiej, dotyczące zapowiedzi zawarcia paktu o nieagresji niemiecko-sowieckiego, zwróciła specjalną uwagę na te stwierdzenia, które podkreślają, że Rosja sowiecka, decydując się na zawarcie tego paktu, tym samym przystąpiła do paktu antykominternowskiego.

Rodzina, która dała kościołowi 46 powołań

Quebec, 24. VIII. (KAP). W tych dniach obchodzili złote gody małżeńskie kanadyjczycy, pochodzenia francuskiego, pp. Tourigny. W uroczystości wzięła udział najbliższa rodzina jubilatów, składająca się z 17 synów i córek, 50 wnucząt i jednej prawnuczki. Warto podkreślić, że rodzina ta w okresie sześciu pokoleń dała Kościołowi 9 kapłanów świeckich, 9 zakonników, oraz 28 zakonnic.

Kara śmierci za przekroczenia dewizowe we Włoszech

Rzym, 24. VIII. (PAA). Włosi, wzorując się we wszystkim na Trzeciej Rzeszy, wprowadzili u siebie również karę śmierci za przekroczenia dewizowe, którą dotychczas znał tylko kodeks niemiecki. Jak podaje włoski dziennik ustaw z dnia 9-go sierpnia br., przekroczenia dewizowe będą karane w lżejszych wypadkach karą więzienia do 24 lat, w cięższych karą śmierci.

Tragiczny los polskiego szkolnictwa w Niemczech

Berlin, 24. VIII. (PAT). Nauczyciele w szkołach polskich na terenie Rzeszy. **ks.** Nawrot, prefekt gimnazjum polskiego w Bytomiu i nauczyciel Smoczyński ze Sławianowa w rejencji pogranicznej otrzymali nakaz wydalenia z granic Rzeszy z terminem 24 względnie 48 godzin. Są to nowe akty zmierzające do całkowitego rozbicia szkolnictwa polskiego na terenie Rzeszy. W długim szeregu nazwisk nauczycieli polskich wydalonych ostatnio z Rzeszy figurują nazwiska pp.: Jujki, Łęgowskiego, Biernatowskiego, Michałowskiego, Gromadeckiego oraz Sikory z Jondorf, gdzie po kilkunastu napadach w czerwcu i lipcu br. na domy Polaków i wreszcie po powszechnym pogromie ludności polskiej dnia 29 lipca, zlikwidowano szkołę polską, pozbawiając ją nauczyciela Sikory. Cała ta akcja zmierza do ostatecznego uniemożliwienia ludności polskiej w Niemczech swobodnego uczenia swej dziatwy polskiego języka ojczystego. Los szkolnictwa polskiego w Niemczech przedstawia się obecnie coraz bardziej katastrofalnie, bo po zlikwidowaniu już przed rokiem wydziału polskiego przy akademii pedagogicznej w Bytomiu **żaden Polak nie może obecnie uzyskać w Niemczech kwalifikacji na nauczyciela,** obywatele zaś polscy uczący w zasadzie wzajemności w polskim szkolnictwie w Niemczech są wydalani.

—oOo—

W Gdańsku fala rewizyj i aresztowań

Gdańsk, 24. VIII. (PAT). Gdańska policja polityczna zaaresztowała w ciągu ostatnich 24 godzin szereg kolejarzy polskich, nie podając dotychczas powodów aresztowania. Poza tym **policja gdańska dokonała licznych aresztowań wśród Polonii gdańskiej.** Aresztowania te posiadają charakter masowy.

Gdańsk, 24. VIII. (PAT). Dziś w godzinach rannych gdańska policja graniczna po raz pierwszy na dworcach kol. Sopotach i Oliwie dokonała rewizyj paszportowych oraz rewizyj zawartości teczek, walizek itp. wśród podróżnych. Dokonywano tego na teernach kolejowych, gdzie, jak wiadomo, uprawnienia policyjne posiada jedynie policja kolejowa. W jednym wypadku na zapytanie przez urzędującego na stacji w Oliwie urzędnika kolejowego jakim prawem policja graniczna przeprowadza na terenie obiektów kolejowych rewizję, **jeden z policjantów granicznych wskazał na rewolwer i oświadczył, że to mu daje prawo do wszystkiego.** Zrewidowano również stawidło w Oliwie i jedno z biur stacyjnych. Gospodarka gdańskiej policji granicznej wpłynęła hamująco na normalny ruch kolejowy i prace kolejarzy na podmiejskich stacjach gdańskich.

Rekwirują polskie szkoły

Gdańsk, 24. VIII. (PAT). Szkoła Polskiej Macierzy Szkolnej w miejscowości Piekło na terenie Wolnego Miasta oraz szkoła senacka z polskim językiem wykładowym w Orunii pod Gdańskiem zostały zarekwirowane przez gdańską Heimwehrę. W gmachu szkoły w Piekle zostawiono dla użytku szkoły oraz zamieszkałych tam polskich inspektorów celnych tylko trzy pokoje na pierwszym piętrze.

———:oOo:———

Niemieckie bombowce nad Boguminem

Bogumin, 24. VIII. (PAT). Wczoraj o godz. 13 **od strony Niemiec nadleciał niemiecki samolot bombowy 3-motorowy, który szybował nad Boguminem miastem i Boguminem Nowym. Zaalarmowano władze wojskowe i niebawem nadleciał polski samolot myśliwski, który zmusił niemiecki bombowiec do cofnięcia się znad terytorium Polski. Podobne naruszenie granicy przez bombowce niemieckie miało miejsce przedwczoraj w godz. przedwieczornych.**

Deficyt nowojorskiej wystawy światowej

Nowy Jork, 24. VIII. (PAT). Podczas gdy wystawa w San Francisco, według sprawozdań prasowych, wykazuje coraz większy czysty zysk, nowojorska wystawa światowa znajduje się w bardzo trudnym położeniu finansowym. Zarząd wystawy utrzymuje, że powodem tego jest przyznanie przez kongres zaledwie połowy obiecanych subwencyj. Przewiduje się, że w dniu zamknięcia wystawy, tj. 31 **października, deficyt tej imprezy sięgać będzie 15 milionów dolarów.**

Zaznaczyć należy, że zarząd wystawy przewidywał przeciętną frekwencję 300.000 gości, podczas gdy dotychczas po blisko 4 miesiącach istnienia wystawy, frekwencja przeciętna sięga zaledwie 129.000. Dopiero obecnie administracja wystawy zredukowała personel z 9 do 6 tys. pracowników i zarobki tychże z 65.000 na 48.000 dolarów dziennie.

Humor polityczny

TURYSTA Z BERLINA.

Świat patrzy i ja patrzę,
Ja wróżę i świat wróży,
Jesteśmy jak w teatrze:
Von Ribbentrop w podróży.

Do Wiednia, czy do Memla?
Do Rzymu, czy do Pragi?
Nie, jedzie wprost do... Kremla
Von Ribbentrop bez blagi.

Dziś nie ma sentymentu,
Dziś nie ma przeciwników,
Von Ribbentrop bez wstrętu
Odwiedzi bolszewików...

Na Kremlu w pas się skłoni,
Pobuja i poprosi,
By dali mu do dłoni
Ów pakt o nieagrosji.

(„Kurier Warsz.") Karp.

Polska liczy na siebie

Londyn, 24. VIII. (PAA). Radiostacja londyńska omawiając w dniu 22 bm. wrażenia, jakie zostały spowodowane wiadomością o mającym być zawartym pakcie o nieagresji między Niemcami a Rosją, podkreśla, że wiadomością tą najmniej przejęła się Warszawa. **Stanowisko polskie było ogólnie znane.** Polska liczyła zawsze tylko na siebie w pierwszej linii. Często przestrzegała przed zbytnim liczeniem się ze Sowietami, jako z siłą realną. Stąd też niespodzianka rzucenia się Niemiec w objęcia Sowietów przeszła w Warszawie bez wrażenia.

Manifestacja patriotyczna pod hasłem obronności narodu

Zakopane, 24. VIII. (d). Tegoroczny „Tydzień Gór" w Zakopanem przemieni się w olbrzymią manifestację patriotyczną ludności regionów górskich pod hasłem obronności Państwa. Manifestacja będzie miała miejsce w dniu 10 września w obecności Prezydenta R. P. Program manifestacji, w której weźmie udział ok. 20.000 osób, przewiduje m. in. przemówienia Prezydenta R. P. prof. Mościckiego, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, wicemin. Bobkowskiego, wojewody krakowskiego Tymińskiego oraz przedstawicieli ludności górskiej. Uroczysta Msza św. celebrowana będzie prawdopodobnie przez Metropolitę krakowskiego, Ks. Arcybiskupa Sapiehę.

W „Tygodniu Gór" wezmą udział przedstawiciele wszystkich regionów górskich Polski, szeregu okolicznych powiatów, gmin, oraz regionalnych grup państw obcych. Poza Polską reprezentowane będą Węgry, Szkocja, Irlandia oraz prawdopodobnie Rumunia, Jugosławia, Bułgaria i Szwecja.

Tajemnicza kradzież w mieszkaniu adwokata Z. Korfantego

Katowice, 24. VIII. (PAA). Energicznie przeprowadzone śledztwo w związku z włamaniem do mieszkania adw. Z. Korfantego w chwili popżebu śp. W. Korfantego wykazało, że nic z wartościowych przedmiotów oraz pieniędzy nie zginęło. Natomiast **stwierdzono brak dokumentów, dotyczących procesów cywilnych zmarłego.** Jak się obecnie okazuje, dokonano na kilka dni przed tym włamania do biurka dyrektora wydawnictwa „Polonii" p. Olszewskiego. Z biurka tego jednak nic nie zginęło.

59 ludzi pochłonęło morze

Rio de Janeiro, 24. VIII. (PAT). W zatoce Ileos zatonął jacht „Inacare", który zderzył się z rurą ssącą pracującej tam dragi. Spośród 42 pasażerów zdołano uratować zaledwie 2 osoby. Z załogi liczącej 26 osób utonęło 19 ludzi.

Śmiejmy się! kto wie, czy świat potrwa jeszcze 3 tygodnie?

Anglia myśli na serio o wojnie

Londyn, w sierpniu.

Spokojni, flegmatyczni Anglicy bardzo cenią sobie przyjemne i bezpieczne wakacje, plany układają zwykle na kilka miesięcy naprzód i to po dokładnym rozpatrzeniu sytuacji politycznej oraz **po zasięgnięciu opinii „swego“ pisma codziennego. W tym roku** problem był rzeczywiście bardzo **skomplikowany i mało ludzi spokojnie i na zimno zdecydowało jakikolwiek** wyjazd. Ulubiony kraj **wycieczek** inteligencji angielskiej — Niemcy, od**padł** zupełnie i wobec tego rozpoczęto poszukiwania za „**nowymi bogami**“.

Francja odziedziczyła prawie cały spadek, resztą podzieliły się: Holandia i Belgia. **W samej Anglii nie pozostał prawie nikt z tych, którzy się liczą na giełdzie nazwisk i tytułów.** Premier Chamberlain, jak i inni członkowie gabinetu angielskiego, wyjechał do Szkocji na połów ryb. Sytuacja polityczna nie była wówczas dobra, ale urlop jest rzeczą niemniej ważną od pracy...

Minister Hudson oraz minister Stanley również **wyjechali na odpoczynek**, w Londynie został chyba tylko sir Samuel Hoare, minister spraw wewn. oraz minister Butler z Foreign Office.

Jeszcze 10 dni temu takie informacje otrzymałem w poszczególnych ministerstwach, a już po **kilku dniach barometr polityczny wskazywał na rychłą burzę**; oprócz premiera wszyscy ministrowie wrócili o Londynu, a wielu z nich nawet **samolotami wojskowymi**. Cały szereg potentatów finansowych przerwało sielankę urlopową.

Na najbliższych 7 dni nie ma ani jednego miejsca w samolotach z Paryża i Szwajcarii do Londynu.

Jeszcze dwa dni temu uważano, że jeśli wojna wybuchnie w najbliższym czasie, to tylko z powodu Gdańska, po raz pierwszy zaś na ostatniej konferencji prasowej w Foreign Office padło słowo: „**Bałkany**“. Dziś uważa się, że Hitlerowi doradzono jednak chwilowe pozostawienie sprawy Gdańska, gdyż Niemcy przekonały się co do zdecydowanej postawy Polski i Jej zachodnich przyjaciół; Gdańsk został na razie skreślony z obszernej listy, noszącej tytuł: „**Po linii najmniejszego oporu**“.

Kocioł bałkański zastąpił Gdańsk jako „Danger Spot“ — teren niebezpieczeństwa, na pierwszych stronnicach pism ukazały się wielkie litery: Węgry, Słowacja. Komunikaty z Gdańska znalazły się na dalszych miejscach.

Count Csaky nigdy nie był lubiany w Londynie, ale tym razem miarka się przebrała. Korespondenci węgierscy angielskich pism donosili, że nawet jeżeli minister spraw zagr. Węgier będzie chciał „coś“ podpisać, to

regent Horthy nigdy się na żadne koncesje wobec osi nie zgodzi.

Foreign Office obawia się nieco rezultatów tych podróży hr. Csaky, ale przede wszystkim obawia się nowego zaskoczenia. Anglia bowiem — jak wiadomo — reaguje na wszelkie przejawy polityczne znacznie wolniej, niż inne kraje. Powolna ewolucja i umiarkowana reforma są ulubionymi zasadami Brytyjczyków. Takie zasady rodzą wiarę w **rokowania i niechęć do nagłych, drastycznych decyzji.** Powolna reakcja była powodem utraty niepodległości przez Austrię i Czechosłowację, była powodem zagarnięcia Kłajpedy.

Taktyka zaskoczenia, którą stosował Hitler, była w istocie najlepszą taktyką na Anglików, stąd też pozornie łatwe sukcesy „brunatnego dyktatora“.

Dziś sytuacja się zmieniła. Bez względu **na** przyczyny, jeżeli tylko Polska, czy inny kraj, z którym Anglia posiada układ gwarancyjny, poczuje się zagrożonym i zdecyduje się na rozpoczęcie działań wojennych przeciwko **napastnikowi lub prowokatorowi, Anglia i Francja przyjdą bez namysłu z pomocą. Takie jest zdanie Foreign Office**, biura centralnego partii konserwatywnej i całego szeregu innych miarodajnych **źródeł.**

Tym razem Anglia „means business“ — myśli na serio.

Inny barometr polityczny — **giełda londyńska, zachowuje idealny spokój, jeśli nie liczyć krachu Mendelsohna.**

Sprawa Rumunii i interesów brytyjskich na Bałkanach nasuwa obecnie wiele **wspomnień i komentarzy. Tak twarde dziś stanowisko Rumunii** wobec osi jest podobno wynikiem nie tylko ustnej gwarancji, nie tylko umowy przyjaźni politycznej i nie tylko traktatu handlowego...

Regent Paweł, który odbył ostatnio **normalną polityczną** pielgrzymkę **po Europie, dowiedział się** w Londynie, że Rząd Jego Królewskiej Mości widziałby bardzo chętnie **konsolidację wewnętrzną Jugosławii w formie unii serbsko-chorwackiej. Tak** więc to nie tylko zasługa dr Maczka...

Mimo to jednak rząd angielski widzi już kłęby dymu, buchające z kotła bałkańskiego i w ciągu najbliższych dni przedsięwzięta zostanie akcja angielska o nieznanej jeszcze formie na terenie Jugosławii i Rumunii. Przypuszcza się, że będzie to nalot brytyjskich samolotów „z wizytą do bratnich narodów“. Ten język jest dziś bardzo zrozumiały i na ogół nie wymaga komentarzy.

Świat nadal przeżywa próbę nerwów, tylko że tym razem demokracje są gotowe, nerwy zaś Anglicy mają bardzo mocne. Na dowód — „Daily Express“, optymistyczne pismo lorda Beaverbrooka pisze do swych czytelników, bawiących na wakacjach: „Świat jest piękny, śmiejmy się!“

Tak, śmiejmy się, kto wie, czy świat potrwa jeszcze 3 tygodnie?

Ryszard Kryński.

Przegląd prasy

Zmechanizowany robot i świadomy obywatel

Niemcy, rozpoczynając osławioną „wojnę nerwów“, żywiły optymistyczne nadzieje, że przeciwnicy ich wyczerpią się i załamią w tych bezkrwawych zapasach. Dziś już rezultaty „białej wojny“ są jasne, i to bynajmniej nie po myśli Niemców. „Kurier Warszawski“ zestawia nastroje w Gdańsku i Niemczech z postawą Polaków. Plusy na naszą korzyść są widoczne: tam histeryczna niepewność tu spokojna decyzja. Nie zadawalając się łatwymi demagogicznymi chwytami, autor artykułu sięga głębiej w przyczynę tego stanu rzeczy.

„Nie należy przypisywać tak mocno dziś występującej różnicy jakiemuś strukturalnemu w tej mierze przeciwieństwu duszy polskiej i niemieckiej“.

„Jedyną odpowiedzią, jakąby można zachować po głębszej rozwadze, będzie to, że jednak naród niemiecki w miarę upływu czasu dochodzi do szerszej samodzielności myślenia, stając już na poziomie pewnego krytycyzmu“.

System totalny na dalszą metę ostrzy broń przeciw samemu sobie.

„Aparat, mający produkować myśl za obywateli okazał się — za dobry. Unaocznił niezwykłe, mechaniczne wręcz spętanie mózgu, czego przedtym szary Niemiec nie odczuwał i dlatego nie miał może skłonności zbyt intensywnego nim poruszania. Dziś zaczyna ją czuć; nie trzeba sądzić, by miał zerwać od razu sznurki (strzeżmy się tych iluzyj!), którymi mu opleciono głowę, ale właśnie ze względu na ich mnogość zaczyna żywić nieufność do tych, którzy sznurkami pociągają.

I w przeciwstawieniu postawy Polaków i Niemców okazuje się, jak wielką słuszność mieli u nas ludzie, którzy przestrzegali przed dawaniem posłuchu różnym zapędom totalistycznym, które by w Polsce może większe, bo szybsze dawały minusy. Dzięki temu dziś między Polakiem a jego państwem nie rozciąga się ta sieć nieufności, w jakiej wikłają się Niemcy“.

Dodajmy jeszcze jedno: system totalny nie tylko niszczy myśl obywateli, lecz i charakter, bo każe im wierzyć w wartość tego, co wczoraj się zwalczało.

Sowiety nie zapominają o dalszych swych celach

Pytanie: kto z partnerów podpisanego paktu okazał większą perfidię — Niemcy czy Sowiety, prowadziłoby do jałowej, akademickiej dyskusji. Jedna bowiem i druga strona „dzielnie“ walczą tu o palmę pierwszeństwa. Sowiety bowiem z całą świadomością i wyrafinowaną perfidią wywiodły w pole demokracje zachodnie, łudząc je, że im również zależy na pokoju świata. Tymczasem, jak zaznacza „A. B. C.“,

„Wspólnym celem zarówno polityki żydowskiej, jak i kominternu jest od dawna rewolucja światowa, jak to żydzi i bolszewicy nazywają światowy październik. Wstępem do światowego października ma być według tej koncepcji, nowa wojna światowa. To też od dawna celem polityki sowieckiej jest doprowadzenie do wojny światowej, takiej jednak wojny, w której by Sowiety przynajmniej w jej początku nie brały udziału. Dlatego też polityka w ciągu szeregu miesięcy prowadziła pertraktacje z Francją i Anglią po to, aby wzmocnić antyniemiecki front państw zachodnich. Z chwilą jednak, gdy uważała zadanie to za spełnione, zwróciła się w innym kierunku, w kierunku Niemiec.

Sowiety bowiem obawiały się, że Niemcy mając przeciwko sobie całą niemal Europę łącznie z Rosją, nie odważą się na wojnę. Pakt o nieagresji ma ośmielić Niemcy do wojny.

Błędnym byłoby twierdzić, że pakt o nieagresji stanowi istotne porozumienie, mające na celu współdziałanie Rosji z Niemcami. Jest to wyłącznie tylko manewr polityczny ze strony Sowietów“.

Wszystko to raz jeszcze podkreśla niezbity fakt, na jak krótką metę działa Berlin.

Kłamstwo podniesione do godności zasady

Kłamstwo ma krótkie nogi — powiada przysłowie. Niestety w stosunkach międzynarodowych niektóre państwa o tym nie pamiętają. Weszły na równię pochyłą i staczają się z niej, brną w kłamstwo coraz głębiej. Słusznie pisze „Polonia“:

„Taktyka niemiecka, jak wiemy, jest wprawdzie prymitywna, ale za to dzięki temu prymitywizmowi bardzo logiczna.

Uznano bowiem w niej za zasadę, niepodległającą dyskusji, że należy — k ł a m a ć. Kłamać jak najbezczelniej, kłamać jak najbardziej intensywnie, kłamać bez mrugnięcia okiem. Takie bowiem monstrualne kłamstwo, doprowadzone już do wyżyn strategii, ma to do siebie, że potrafi w pewnych okolicznościach jako propaganda zastąpić — p r a w d ę. Tak więc i w sprawie osławionego paktu zaczęto kłamać. Kłamać, że on jest czymś takim dla państw frontu pokoju, iż one to muszą uznać za jakiś poważny wyłom, dokonany w ich murze obronnym“.

Eksport polskiego zboża do Niemiec — wstrzymany

Przed kilku dniami opuściła Warszawę niemiecka delegacja gospodarcza, która ustaliła wspólnie z reprezentantami naszych resortów gospodarczych kontyngenty wywozowe dla różnych towarów na okres najbliższych 3 miesięcy, **tj. od września do listopada roku bież. włącznie.**

Obniżony przed 3-ma miesiącami plafon wymiany do 55 proc. rozmiarów nakreślonych umową polsko-niemiecką, **został obecnie podwyższony do 85 proc.**, dzięki temu, iż zdołaliśmy w ostatnich miesiącach odmrozić niektóre należności eksportowe **na ogólną sumę ca 12 miln. zł.**

Obecnie do opinii publicznej przenikają dalsze szczegóły porozumienia, zawartego na najbliższy kwartał, z których wynika, iż w dążeniu do uniezależnienia naszego gospodarstwa od odbiorcy niemieckiego **usunięto z wymiany polsko-niemieckiej cały szereg towarów, redukując nasz wachlarz artykułów, eksportowanych do Niemiec do kilku zaledwie grup. M. in. dowiadujemy się,**

iż rząd polski zaniechał eksportu zbóż,

które w pierwszym rzędzie kierowane będą do krajów wolnodewizowych Europy zachodniej.

Należy podkreślić, że w roku ubiegłym wywieźliśmy do Niemiec znaczne ilości zboża, m. in. **wskutek znanej umowy maszynowej, z której strona niemiecka wywiązała się w sposób dla nas niezadawalający.** Według obliczeń zainteresowanych kół gospodarczych zeszłoroczny eksport zboża do Niemiec **przekroczył 150 tys. ton.**

Wskutek skreślenia, lub też wybitnego ograniczenia, całego szeregu pozycji w obrocie towarowym polsko-niemieckim, **zaszła konieczność podniesienia rozmiarów eksportu artykułów, pozostałych w obrocie naszym z Niemcami.** Eksport nasz do tego kraju oparto w grupie płodów rolnych głównie na artykułach zwierzęcych, jak trzoda chlewna oraz na drzewie. W mniejszym zaś stopniu na maśle, jajach itp.

Sfery zainteresowane podkreślają, iż ustalone kontyngenty eksportowe dla tych towarów **nie uszczuplają w żadnym razie ich wywozu na rynki wolnodewizowe, gdyż ilości eksportowane do Niemiec stanowią tę część naszego eksportu, jaka w chwili obecnej nie mogłaby być ulokowana na innych rynkach. Dzięki jednoczesnemu omówieniu** i uregulowaniu systemu **rozrachunkowego, który** został usprawniony,

nie należy w przyszłości przewidywać trudności rozrachunkowych w rodzaju opóźnienia wypłat.

Na marginesie naszego wywozu do Niemiec podkreślają, że umożliwia on nabywanie w Niemczech szeregu towarów, potrzebnych Polsce dla podtrzymania rozwijających się procesów gospodarczych.

Radio

„PIERWSZY POKAZ TELEWIZYJNY NA D. W. R.“

Dnia 26 b. m. otwartą zostanie w Warszawie druga Doroczna Wystawa Radiowa, obrazująca dotychczasowy rozwój i plany na przyszłość radiofonii polskiej i radiotechniki międzynarodowej. Największą sensację wzbudzi niewątpliwie pierwszy pokaz telewizyjny w Polsce, zorganizowany specjalnie i jedynie dla uczestników Dorocznej Wystawy Radiowej. Radiosłuchacze krakowscy będą mogli zapoznać się z tym genialnym wynalazkiem, korzystając z pociągu popularnego, zorganizowanego przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, który odejdzie do Warszawy w sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 22.10. — Bilety na pociąg popularny do nabycia we wszystkich Biurach Podróży.

WIELKI ŚPIEWAK BENIAMINO GIGLI W TRANSMISJI Z WŁOCH.

Po śmierci Enrico Caruso, króla tenorów palmę pierwszeństwa wśród mistrzów włoskiego belcanto zdobył Beniamino Gigli. W bieżącym roku obchodzi artysta 25-lecie swej pracy artystycznej. W ciągu tego ćwierćwiecza Beniamino Gigli zdobył wszystkie sceny operowe i estrady świata. Radiosłuchacze znają głos tego śpiewaka z nagrań płytowych lub transmisyj operowych. Dnia 26. VIII. o godz. 21.02 publiczność radiowa usłyszy po raz pierwszy artystę w recitalu złożonym z arii i pieśni, transmitowanym z Lucerny, gdzie zorganizowany został z okazji Międzynarodowego Festivalu Muzycznego.

Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 26 SIERPNIA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 7.45 Koncert poranny; 8.15 Reportaż z uzdrowisk podhalańskich; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 12.25 Transmisja z otwarcia Wystawy Radiowej; 14.45 Teatr Wyobraźni; 15.15 Muzyka popularna; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Recital wiolonczelowy; 16.50 Pogadanka; 17.00 Muzyka do tańca; 18.00 „Echa mocy i chwały; 18.10 Koncert rozrywkowy; 19.00 Wesoła powieść radiowa; 19.20 Rezerwa; 19.30 Audycja dla Polaków za granicą; 20.00 Z kapelą i śpiewem przez Śląsk; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 Audycje informacyjne; 21.02 Recital śpiewaczy; 21.35 Muzyka salonowa; 21.50 D. c. recitalu śpiewaczego; 22.20 Płyty; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości w językach: włoskim i angielskim; 23.20 Muzyka do tańca.

Kraków. Godz. 6.56 Pieśń poranna; 13.00 Płyty; 13.40 Program na dziś, wiadomości gospodarcze i bieżące; 13.50 Płyty; 17.00 Pieśni polskie; 17.20 Płyty; 20.25 Pogadanka aktualna; 20.35 Wiadomości sportowe.

Lwów. Godz. 6.56 Sygnał, pozdrowienie i pieśń poranna; 13.00 Muzyka obiadowa; 14.00 Z życia organizacyj rolniczych; 14.15 Płyty; 14.35 Wiadomości gospodarcze i informacje; 17.00 Wiadomości bieżące i program; 17.10 Płyty; 17.50 Aktualność; 20.25 Rozmowa ze słuchaczami; 20.35 Wiadomości sportowe.

Katowice. Godz. 5.00 Pieśń poranna; 5.03 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 13,45 Wiadomości bieżące; 13.50 Muzyka obiadowa; 17.00 Muzyka do tańca; 20.00 Wiadomości w językach: słowackim, czeskim i niemieckim; 20.25 Pogadanka aktualna; 20.35 Wiadomości sportowe.

Zabiegi rolnictwa o zwyżkę cen zboża

W tych dniach odbyła się w Związku Izb i Organizacji Rolniczych konferencja przedstawicieli rolnictwa, na której, po omówieniu ciężkiej sytuacji na krajowym rynku zbożowym, postanowiono opracować i przedłożyć szczegółowy memoriał decydującym czynnikom rządowym w sprawie konieczności wszczęcia natychmiastowej akcji, zmierzającej do uzyskania wyższych cen na zboże, aby tym samym spowodować chociaż minimum opłacalności w gospodarstwach rolnych. Sfery rolnicze mają nadzieję, że rząd przyjmie ich postulaty i rozszerzy akcję interwencyjną przy zakupie zboża.

Włókna sztuczne wypierają surowiec naturalny

Na niebywały wzrost produkcji włókien sztucznych w ostatnich latach wpłynęło wiele przyczyn, z których nie wszystkie wynikają z postępów chemii syntetycznej i udoskonaleń technicznych. Obok dążności do uniezależnienia się od źródeł naturalnych surowców włókienniczych, znajdujących się w krajach zamorskich, wielką rolę odegrała niewątpliwie ta okoliczność, że fabryki, szczególnie włókna celulozowego, mogą być z łatwością przestawione na produkcję środków wybuchowych, dzięki czemu stanowią one swojego rodzaju rezerwowy przemysł amunicyjny.

W roku 1938 produkcja światowa włókien sztucznych

przekroczyła miliard (!) kilogramów.

Surowiec służący do wyrobu tak fantastycznie wielkich ilości włókna syntetycznego znajduje się w przyrodzie w ilościach, praktycznie rzecz biorąc, niewyczerpanych. Wchodzi tu w pierwszym rzędzie w grę drewno, ewentualnie odpadki bawełniane. Poza tym, zależnie od sposobu produkcji, wymaga ona siarki albo kwasu octowego. Obydwa te produkty są również bardzo łatwo dostępne; siarki jako produktu pobocznego, dostarczyć mogą hutnictwo przy przeróbce pirytów i gazownictwo. Jeśli zaś idzie o kwas octowy, to bez trudu można go otrzymać metodą biologiczną z alkoholu, albo też na drodze syntezy czysto chemicznej z wapna i węgla, a więc z materiałów bardzo rozpowszechnionych i tanich.

Do niedawna włókna sztuczne produkowano jedynie z surowców roślinnych, a mianowicie z celulozy. Ostatnio powstały w różnych krajach, m. in. w Polsce, fabryki posługujące się surowcem pochodzenia zwierzęcego **o charakterze białkowym. Wyrabiają one włókno z białka mlecznego (kazeiny, zw. lanitalem) jak i włókno z mięsa ryb.**

Włókna sztuczne różnego pochodzenia i o różnych własnościach przędzie się obecnie razem w odpowiednio dobranych proporcjach. W ten sposób można otrzymać tkaniny

o zupełnie nowych, a przy tym dowolnie w dużym zakresie ustalanych właściwościach.

W prasie naukowej i specjalnej ukazały się ostatnio dość nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe wiadomości **o nowym zupełnie rodzaju włókna.** Nie jest ono pochodzenia roślinnego, ani też zwierzęcego, posiada skład całkowicie syntetyczny. Wyrabia się je albo ze specjalnie preparowanego szkła, albo też z surowca zbliżonego swoim składem do kauczuku syntetycznego. Te nowe rodzaje włókien w połączeniu z będącymi dotychczas w użyciu włóknami naturalnymi i sztucznymi, **będą mogły być użyte do wyrobu tkanin o własnościach zupełnie nowych, trudnych do przewidzenia, ale na pewno dość niezwykłych.** Należy podkreślić, że realizacja przemysłowa „włókna kauczukowego“ oznaczałaby urzeczywistnienie w tej dziedzinie zupełnej syntezy, gdyż jedynymi surowcami wymaganymi w tej produkcji byłyby:

węgiel, wapno i... powietrze.

Jeśli przyjąć światową produkcję wełny owczej w r. 1937 za 100, ilość wyprodukowanego sztucznego włókna wypada oznaczyć przez 60. **W r. 1938 wynosi ona już 75.** Postęp ilościowy w zupełności dotrzymuje więc kroku wielkim sukcesom syntezy chemicznej.

J. A.

Dekadowy bilans Banku Polskiego

W ciągu drugiej dekady sierpnia zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 0,9 miln. zł do 443,3 miln. zł; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,3 miln. zł do 11,5 miln. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów wzrósł o 23,2 miln. zł do 546,2 miln. zł; stan pożyczek i kredytów, zabezpieczonych zastawami, powiększył się o 9,3 miln. zł do 185,6 miln. zł. Portfel biletów skarbowych zwiększył się o 16,2 miln. zł do 195,2 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 2,9 miln. zł do 8,4 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa“ zmniejszyła się o 4,2 miln. zł do 189,6 miln. zł, pozycja zaś „inne pasywa“ wzrosła o 1,2 miln. zł do 158,2 miln. zł.

Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania powiększyły się o 11,2 miln. zł do 136,4 miln. zł.

Bilety bankowe w obiegu zwiększyły się o 29,8 miln. zł do 1.928,5 miln. zł.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zastawowych 5 proc.

——oOo——

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 25 SIERPNIA. Św. Ludwika IX, króla francuskiego. Umarł w roku 1270 w czasie ostatniej krucjaty w Tunisie.

Wschód słońca o godz. 4.33, zachód o godz. 18.42. Długość dnia 14 godzin 9 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

KONFISKATA „GŁOSU NARODU". Wczorajszy numer „Głosu Narodu" został skonfiskowany za notatkę na str. 7. Po konfiskacie wydaliśmy drugi nakład.

POSĄG ŚW. BARBARY NA BUDYNKU AKADEMII GÓRNICZEJ. W miejsce dotychczasowego zwieńczenia budynku Akademii Górniczej w Krakowie, umieszczono na budynku posąg św. Barbary, patronki górników.

—oOo—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Za winy niepopełnione" (Bartówna, Stępowski).
APOLLO: „El Gato".
DOM ŻOŁNIERZA: „Zdobywcy Maroka".
L. O. P. P.: „Załoga nieustraszonych" i „Narodziny gwiazdy".
PROMIEŃ: „Konflikt" Corinne Luchaire.
STELLA: „Śluby Ułańskie" (Brodniewicz, Sielański)
SZTUKA: „ZA uśmiech senority".
SCALA: „Dr Kildare".
ŚWIT: „Czarny księżyc" (Fay Wray, Jack Holt).
UCIECHA: „Zeznanie szpiega" (Confessions of Nazi Spy).
WANDA: „Lord Jeff". W rol. główn.: Freddie Bartholomew, Mickey Rooney i „Pan z wyższych sfer" w rol. główn.: Robert Young, Lew Ayres, Ruth Hussey.

—oOo—

Zakończenie jubileuszu założenia Zgromadzenia Braci Albertynów

Na zakończenie Jubileuszu 50-lecia założenia Zgromadzenia Braci Albertynów przez Brata Alberta (Adama Chmielowskiego) w dniu 25 sierpnia o godzinie 5 po południu zostaną odprawione **przez ks. kapelana dra Jana Kyselę modły przy grobie Brata Alberta** na cmentarzu rakowickim. **W razie niepogody uroczystość ta odbędzie się w kaplicy cmentarnej. O liczny udział w tej skromnej uroczystości uprasza czcicieli Brata Alberta oraz ogół społeczeństwa krakowskiego — Zarząd Związku Przyjaciół Dzieła Brata Alberta.**

W Krakowie odbędzie się międzynar. zjazd adwokatów

W połowie września odbędzie się w Warszawie i **Krakowie Zjazd Międzynarodowego Związku Adwokatów**, którego prezesem jest dr **Stanisław Rowiński**, dziekan krakowskiej Izby Adwokackiej. W związku ze zjazdem będzie w dniach 14 i 15 września bawić w Krakowie grono adwokatów z zagranicy.

Uruchomienie dziewiątej linii tramwajowej

Z dniem 27 sierpnia zostaje uruchomiona nowa linia tramwajowa Nr 9 „Wawel—Plac Kazimierza Wielkiego" ulicami: św. Gertrudy, Dominikańską, Franciszkańską, Straszewskiego, Karmelicką, Pomorską, Kaz. Wielkiego do wylotu ul. Kujawskiej i z powrotem. Wozy na tej linii będą kursowały co 6 minut. Odjazd pierwszego wozu spod Wawelu o godz. **6.11**, odjazd pierwszego wozu od ul. Kujawskiej o godz. **6.27**, odjazd ostatniego wozu spod Wawelu o godz. **22.29**, odjazd ostatniego wozu od ul. Kujawskiej o godz. **22.45**.

Radny żydowski skazany za nieporządki w swym hotelu

Przed kilku tygodniami Starostwo Grodzkie ukarało grzywnami kilku radnych żydowskich za nieporządki i inne przekroczenia sanitarno-budowlane w domach, będących ich własnością. Między innymi ukarany został radny Feiwel Stempel za nieporządki w hotelu „Royal" grzywną w kwocie 1000 zł. Stempel wniósł odwołanie do sądu, który grzywnę zatwierdził.

—oOo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI: P. St. Ł.: Notatki Pańskiej nie możemy wydrukować, ponieważ jest niepodpisana, a nazwisko i adres autora musi być **znane** Redakcji.

Jak będzie załatwiona sprawa godz. handlu w sklepach cukierniczo-owocarskich

Starostwo Grodzkie w Krakowie zaprojektowało zmiany w dotychczasowych przepisach o godzinach otwarcia sklepów cukierniczo-owocarskich. **Według tego projektu sklepy, w których sprzedaje się wodę sodową i napoje chłodzące oraz słodycze i świeże owoce z wyłączeniem jakichkolwiek innych towarów, będą mogły być otwarte w dni powszednie w czasie letnim (od 1 kwietnia do 30 września) od godziny 9 do 22, zaś w czasie zimowym (od 1 października do 31 marca) od godziny 9 do 21. W niedzielę i święta sklepy mają być zamknięte.** O tym, jakie sklepy będą mogły być otwarte w tych godzinach, zadecyduje Zarząd Miejski jako władza przemysłowa w porozumieniu ze Starostwem Grodzkim.

Starostwo Grodzkie wysłało powyższy projekt do krakowskich organizacji kupieckich, prezydium Zarządu Miejskiego i Izby Przemysłowo-Handlowej, zakreślając 14-dniowy czasokres do dania odpowiedzi.

Głuchoniemy na ławie oskarżonych

W dniu 1 czerwca br. wieczorem dokonano opodal cmentarza rakowickiego **pobicia Józefa Kasparka**, głuchoniemego, trudniącego się wyrobem koszyków. **Kasparek przewieziony do szpitala zmarł na skutek złamania podstawy czaszki.** Policja wszczęła dochodzenia i już dnia następnego aresztowała jako sprawców pobicia **Władysława Balickiego i Józefa oraz Agatę Bryłów,** również głuchoniemych. Na podstawie śledztwa sądowego ustalono, że sprawcą pobicia jest jedynie Władysław Balicki, wobec czego Bryłów wypuszczono na wolność.

Jak ustalono, tragiczne zajście koło cmentarza rakowickiego miało następujący przebieg: W restauracji Dziwina przy ul. Orkana powstała sprzeczka między Kasparkiem a kilku innymi głuchoniemymi. Kłócące się towarzystwo wyszło na ulicę. Doszedłszy do cmentarza, **Balicki chwycił kamień i począł nim bić Kasparka po głowie. Kasparek runął na ziemię zalany krwią, a uczestnicy bójki zbiegli.**

Balicki zasiadł we czwartek na ławie oskarżonych przed krakowskim Sądem Okręgowym. Na rozprawę stawił się również biegły sądowy tłumacz, nauczyciel głuchoniemych Kłosiński, ponieważ zarówno oskarżony jak i świadkowie są głuchoniemi. Rozprawa została odroczona.

—oOo—

Zatwierdzenie wyroku na sprawców pobicia

Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał we czwartek sprawę **Wojciecha Nogi, Edwarda Czorta oraz Tadeusza i Władysława Jadochów.** Oskarżeni oni byli o to, że w dniu 14 września ub. r. biorąc udział w bójce w Zbydniowicach pod Krakowem, pobili Andrzeja Kurlettę tak ciężko, że spowodowali jego śmierć. W pierwszej instancji **wszyscy czterej zostali skazani: Noga na 6 lat, Czort na 1 rok, Tadeusz Jadocha na 2 lata, a Władysław Jadocha na 3 lata więzienia. Ponieważ na rozprawie apelacyjnej wina oskarżonych została potwierdzona, wyrok Sądu Okręgowego został w całości zatwierdzony.**

Wiadomości kościelne

Uroczystości w kościele O. O. Augustianów

W kościele pod wezwaniem św. Katarzyny P. M. OO. Augustianów na Kazimierzu w poniedziałek 28 sierpnia przypada doroczna **uroczystość św. O. Augustyna**, patriarchy Zakonu Augustianów, zaś w najbliższą niedzielę po dniu 28 sierpnia br. **uroczystość Najświętszej Marii P. Pocieszenia**, Patronki Arcybractwa Paskowego.

Nabożeństwo w te dni będzie odprawiane w następującym porządku: O godz. 6 rano: **Msza św.** cicha, o godz. 7 rano: **Prymaria,** o godz. 8.30 rano **Msza św. śpiewana,** o godz. 10.30: **Suma** z wystawieniem Najśw. Sakr. i kazaniem. **W dniu św. Augustyna o godz. 6 wieczorem: Nieszpory** z wystawieniem Najśw. Sakr., kazaniem i procesją. W sobotę **2 września** o godz. 6 wieczorem: **Nieszpory** z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W uroczystość N. M. P. Pocieszenia o godz. 4 po poł. Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem i procesją. W dniu uroczystości św. O. Augustyna mogą wszyscy wierni dostąpić odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. —

W dniu uroczystości N. M. P. Pocieszenia po Nieszporach będzie udzielone **błogosławieństwo papieskie,** połączone z odpustem zupełnym.

W sobotę 2 września od południa aż do północy i w niedzielę 3 września przypada **odpust Porcjunkuli** (toties quoties) dla wszystkich wiernych pod zwykłymi warunkami.

Nabożeństwa w kościele P. P. Wizytek

Z okazji przypadającej w niedzielę, dnia 27-go sierpnia br. **uroczystości św. Joanny Franciszki de Chantal** odbędzie się w kościele Sióstr Nawiedzenia Najśw. M. Panny (Wizytek) w Krakowie, przy ul. Krowoderskiej 16, sclenne nabożeństwo z całodziennym wystawieniem Najśw. Sakramentu i odpustem zupełnym dla wszystkich wiernych, którzy po spowiedzi i Komunii św. pomodlą się według intencji Ojca św. **Porządek Nabożeństw:** w sobotę, 26 sierpnia Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 5 pop. W niedzielę 27 sierpnia: Prymaria o godz. 6 rano, wotywa o godz. 8.30 do 9-tej rano. Suma z kazaniem o godz. 10.30, Nieszpory o godz. 16.30 po południu.

—oOo—

Księga zażaleń

Czy przepisy tramwajowe nie obowiązują wszystkich?

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy następujące pismo:

Od kilku tygodni jeżdżę linią tramwajową Nr 1 — od Rynku do ul. Dietlowskiej i robię ciekawe spostrzeżenia.

Siada jakaś wiejska kobiecina z tobołkiem. Konduktor domaga się w myśl istniejących przepisów opłaty za tobołek. Kobiecina prosi się, lamentuje, nic nie pomaga. Płaci. Do tego samego wozu wsiadają na stacji żydzi obładowani pakietami niejednokrotnie znacznie większymi niż ów tobołek i ani im się śni za to płacić.

Dnia 21 bm. o godz. 12 siadam do tramwaju Nr 1 w Rynku i w pośpiechu wstępuję na platformę przednią. Konduktor nie puszcza mnie, mówiąc, że wsiada się od tyłu. Uwaga — całkiem słuszna — bardzo mi się podobała, gdyż na ogół konduktorzy nie przestrzegają tego przepisu!

Jakież było jednak moje zdziwienie, gdy tuż za mną wsiadło na tę samą platformę dwóch starozakonnych z pakunkami. Konduktor wcale im w tym nie przeszkadzał!

Adam Łakociński.

Przedsiębiorstwa przemysłowe IV kat. korzystają z ochrony lokatorów

Jak donoszą z Warszawy, Sąd Najwyższy wydał orzeczenie przyznając prawo do korzystania z ochrony lokatorów przedsiębiorstwom handlowym wykupujących świadectwa przemysłowe IV kat. Orzeczenie to ma kapitalne znaczenie dla kilku tysięcy przedsiębiorstw handlowych.

Karpaty jako Centralny Okręg Turystyczny

Warszawa, 24. VIII. (Tel.). Zainteresowane w rozwoju turystyki polskiej sfery przewidują stworzenie z całego łańcucha karpackiego Centralnego Okręgu Turystycznego. Staraniem Związku Ziem Górskich przygotowuje się obecnie szczegółowe **plany rozbudowy Drogi Karpackiej, biegnącej na** przestrzeni ponad 1.000 km, plany wzorowego zabudowania osiedli letniskowych w stylu ludowym itp. **Osiedla te zaopatrzone zostaną w najpotrzebniejsze inwestycje,** niektóre zaś z nich, jak np. **Żabie, posiadać będą nowoczesne urządzenia.**

Sygnatura: Km. 1157/37.
F-ma „Oświęcim“ Zjedn. F-ki Masz i Samoch. c/a F-ma „Czystość“.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Śmigłego-Rydza Nr. 9, na podstawie art. 509 i nast. K. H., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4-go września 1939 r. o godz. 10-tej w Brzezince k. Oświęcimia, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do F-my „Czystość“ w Krakowie, składających się z samochodu marki „Oświęcim-Praga“ typu „Alfa“ Nr. silnika 19.049 Nr. rej. Kr. 96.739, który oszacowany zostanie w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 22 sierpnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Feliks Winkler.



Sygnatura: Km. 111/39 i t. d.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, Leon Józef Faleński, mający kancelarię w Muszynie, ul. Piłsudskiego Nr. 224, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 września 1939 r. o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Muszynie, sala 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Dra Jana Kańskiego w Krakowie — ½ nieruchomości lwh. 359 gm. kat. Krynica Zdrój lk. 898 i 899 o og. 1204 m. kw., budynek pod godłem „Stella“ jednopiętrowy z poddaszem na mieszkalnych suterynach murowany, kryty dachówką, mieści w sobie 18 pokoi, 2 pokoje służbowe, salą jadalną, kuchnię pensjonatową, łazienkę zpn. Na podwórzu komórka murowana. Światło elektryczne, kanalizacja wodociąg. Nieruchomość położona w Krynicy przy ul. Widok, urządzona na prowadzenie pensjonatu.

½ nieruchomość oszacowana została na sumę zł 51.000 gr 20, cena zaś wywołania wynosi zł 34.000 gr 14.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 5.100.— i zezwolenia Woj. Krakowskiego na nabycie tej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Muszynie, ul. Pierackiego, sala Nr. 5.

Dnia 19 sierpnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Leon Faleński.

J. F. WITTKOP. 28

Nikomu nieznany pan Brown

Powieść współczesna.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

—o—

Z kolei zaczął myśleć o swoim agencie. Rozmowa z Marsylią potwierdziła jeszcze raz, że wzmianka w dziennikach o katastrofie nie była dziełem Lagache'a. Jednak musiał się upewnić, wobec tego natychmiastowe widzenie się z agentem wydało mu się sprawą najpilniejszą i najważniejszą.

Nie tknął śniadania, udał się na ulicę des Saints-Preres, gdzie Lagache miał sklep.

Wsiadając do taksówki, pomyślał o swoim wspaniałym samochodzie, kupionym dopiero przed siedmioma miesiącami.

Należałoby właściwie pojechać przede wszystkim na miejsce nieszczęśliwego wypadku, lecz osądził po chwili, że to jest przedwczesne, gdyż u Lagache'a może znaleźć wyjaśnienie zagadki.

Zatrzymał taksówkę, wszedł do sklepu z wyrobami tytoniowymi i kupił pudełko cygar. Zapalił. Wydało mu się, że to go powinno trochę uspokoić. Jednak ciągle widział przed sobą młodocianą, szczęśliwie uśmiechniętą twarz szofera.

To było naprawdę okropne...

VII.

Przepych i żałoba w pojęciu Lagache'a.

Tymczasem Lagache nie próżnował. Nawiasem mówiąc, ilekroć zabierał się do jakiejkolwiek pracy, wkładał w nią cały swój temperament.

U niego powzięcie decyzji było równoznaczne z początkiem wykonania. Pozostając wierny tej zasadzie, wsiadł do najbliższego pociągu odchodzącego do Avignonu.

W przedziale oprócz niego nikogo nie było. Zajął miejsce przy oknie, złożył na kolanach nieco wytarty melonik i z głębokim smutkiem, nawet z wyrazem bólu, patrzał na zakrzywione nosy swoich niepomiernie długich śpiczastych butów. Niezawsze udało mu się utrzymać ten wyraz na ruchliwej twarzy, ale to nie było skutkiem nieszczerości uczuć, lecz objawem podniecenia w przewidywaniu szeregu trudnych dość skomplikowanych spraw, które miał do załatwienia w Avignonie. Oprócz tego właściwością jego charakteru było to, że stykając się z wydarzeniem wymagającym czynu, usuwał na drugi plan wszystko, co zbyt trąciło uczuciowością.

Chciał odprowadzić w ostatnią podróż swojego „przyjaciela po fachu“ jak nazywał Svena Soederlunda, uważał przy tym, że tej smutnej uroczystości trzeba nadać tyle przepychu, ile się należało bogatemu człowiekowi zajmującemu wybitne stanowisko w kołach zbieraczy.

Po przyjeździe do Avignonu zamówił sobie pokój w hotelu „Terminus“ i udał się natychmiast do szpitala. W wewnętrznej kieszeni czarnego surduta miał papier stwierdzający, że jest pełnomocnikiem Soederlunda. Zamiast okularów nałożył binokle w złotej oprawie, które tańczyły mu na nosie, gdy kroczył wyboistymi chodnikami miasteczka.

Noc już zapadła. Było cicho. Na tle ciemnogranatowego nieba rysował się jak wyczarowany z bajki stary zamek papieski. W powietrzu unosił się zapach beczek od wina i dymu drzewnego. —

Na brzegu Rodanu, otoczony tysiącletnimi murami trzymetrowej wysokości, spał spokojnie szpital miejski umieszczony w rozległych budynkach poklasztornych.

Lagache pociągnął za rączkę dzwonka przy furtce. Rozległ się ogłuszający hałas, który trwał prawie całą minutę.

Wreszcie w zakratowanym oknie stróżówki ukazała się blada twarz zakonnicy. Nad ujściem zapaliła się lampka elektryczna, potem n progu zjawiła się siostra odźwierna.

Lagache był niepraktykującym katolikiem i przy tym antyklerykałem z przekonania, ale teraz pod wpływem otoczenia bardzo nieśmiało i z wyjątkowym szacunkiem przedstawił zakonnicy cel swojego przybycia, tłumacząc, że chciałby widzieć zwłoki Svena Soederlunda, swojego „przyjaciela po fachu“ i mocodawcy.

Wyjął z portfelu pełnomocnictwo i swój dowód osobisty. Zakonnica spojrzała na dokumenty i zapytała:

— Czy panu chodzi o Szweda, który zginął w katastrofie samochodowej?

— Tak jest. (C. d. n.).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odnoszenia 4.50 zł, z odnoszeniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.
Artykuły tekstowe — za wiersz . . . 10 złotych

Wydawca: „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. — Redaktor: Mieczysław Babiński. — Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.